

List do Mieszkańców

[A pomniejsz czcionkę](#) [A standardowy rozmiar](#) [A powiększ czcionkę](#)

Przekazujemy kilka słów od p.o. burmistrza Bartosza Gwóźdz - Sproketowskiego w sprawie uruchamiania w Ustce punktów szczepień i podejmowanych przez samorząd działaniach.

Szanowni Mieszkańcy,

Chciałbym skierować do Was kilka słów w temacie, który jak sądzę jest dziś jednym z najważniejszych w naszym mieście. Mam na myśli kwestię szczepień przeciwko COVID-19. Statystyki z punktu, który działał u nas od samego początku – w przychodni na ul. Kopernika – pokazują, że tempo szczepień jest niewystarczające. Wiem, że mieszkańcy Ustki na własną rękę szukają możliwości szczepienia poza miastem, ale jest to oczywiście spore utrudnienie, szczególnie dla najstarszych Ustczan.

Od samego początku oferowaliśmy wsparcie podmiotom medycznym w organizacji punktów. Przekazaliśmy telefony do wykorzystania przez rejestrację punktu szczepień, oddelegowaliśmy pracowników do pomocy w okresie, gdy tworzyły się duże kolejki. Intensywnie staraliśmy się także przekonywać drugą ustecką przychodnię oraz Szpital Wojewódzki do uruchomienia dodatkowych punktów. Odbylem w tej sprawie wiele rozmów, a medycy tłumaczyli, że przy tak małej dostępności szczepionek nie ma takich możliwości. Faktycznie, jak tylko dostawy zostały zwiększone, Szpital w dniu 12 kwietnia, uruchomił punkt na ul. Mickiewicza. W ciągu dwóch pierwszych dni rejestracji zgłosiło się aż 1000 osób! To tylko pokazuje jak bardzo był on potrzebny. Także przychodnia PZU Zdrowie zgłosiła chęć otwarcia dodatkowego punktu, przy poradni pediatrycznej na ul. Leśnej. Ma on działać tylko w soboty, ale zawsze to kilkadziesiąt osób zaczepionych więcej.

Pod koniec marca rząd ogłosił zmianę polityki dotyczącej uruchamiania punktów. Dał możliwość nam – samorządowcom – otwierania Punktów Szczepień Masowych, działających w porozumieniu z podmiotem medycznym, na uproszczonych zasadach. Od razu przystąpiliśmy do działania. Usiedliśmy z pracownikami urzędu, zaprosiliśmy do współpracy przychodnię i wystaliśmy do Wojewody wniosek deklarujący utworzenie punktu szczepień w siedzibie Urzędu Miasta. W ciągu kolejnego tygodnia przemeblowaliśmy salę obrad, wyposażyliśmy ją w niezbędny sprzęt. Kupiliśmy zlewy, sprzęt monitorujący temperaturę. Pożyczyliśmy ze szkolnych gabinetów pielęgniarskich kozetki, lodówki. Przychodnia pozyskała chętny do pracy personel. Niestety okazało się, że takich punktów może powstać w całym kraju niewiele. W województwie pomorskim powołano jeden – w Redzikowie.

Nie poddaliśmy się, złożyliśmy pisma i do Wojewody Pomorskiego i do Pomorskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia wskazując w nich potrzeby naszych mieszkańców i przygotowaną do szczepień salę. Jak na razie wieści nie są pomyślne i nasz punkt nie może działać.

Rozumiem Państwa rozgoryczenie tą sytuacją. Proszę mi jednak wierzyć, że ani na chwilę nie odpuszczamy walki o to, by w Ustce wykonywano więcej szczepień. Nasze możliwości są tu jednak ograniczone, gdyż dostęp do szczepionek regulowany jest przez decyzje zapadające na wyższych szczeblach. Małą pociechą jest fakt, że punkt Szpitala na ul. Mickiewicza zwiększa swoją wydajność i szczepi coraz więcej osób. Ze swej strony deklaruję, że my nadal będziemy robić co można, aby sytuację poprawiać.

Życzę Państwu zdrowia,

Bartosz Gwóźdz - Sproketowski, p.o. Burmistrza Miasta Ustka